

W zaczarowanym królestwie pedagogiki Freineta



30.11.2012.

29 listopada jedna z sal lekcyjnych w Zespole Szkół w Zielonkach zamieniła się w pracownię freinetowską. Konferencję i nietypowe warsztaty zorganizowały i poprowadziły panie z Polskiego Stowarzyszenia Animatorów Pedagogiki Celestyna Freineta. Było wypełnianie fiszek, pisanie swobodnego tekstu, malowanie, wykonanie lampionów z owoców, śpiew i recytacja. W ten sposób nauczycielki samodzielnie zgłębiały techniki freinetowskie, kierując się zasadą pedagogiki Celestyna Freineta, że aby wejść do zaczarowanego królestwa pedagogiki, samemu trzeba stać się dzieckiem.



- Zaprosiliśmy na te warsztaty nauczycieli z całej gminy Zielonki. Uważam, że warto wspierać takie inicjatywy, bo dzięki nim możemy wymieniać doświadczenia. Ja sama uczę się od moich nauczycieli, którzy chętnie się szkolą i każdy jest specjalistą w swojej dziedzinie. Inicjatorką i organizatorką freinetowskich warsztatów były nasze nauczycielki Leonarda Tęczar i Lucyna Duda – mówiła dyrektor Zespołu Szkół w Zielonkach Bożena Nowak.

Podczas zajęć panie mogły przypomnieć sobie działalność Celestyna Freineta, twórcy kierunku pedagogicznego, który miał przezwyciężyć problem XIX-wiecznego szkolnictwa – nudne lekcje, nadmierny intelektualizm, rozbieżność między teorią i praktyką.

Animatorzy ze Stowarzyszenia w prezentacji multimedialnej dowodziły ponadczasowości technik Freineta, który był nauczycielem praktykiem, a swoją metodę wypracował w ramach małej, wiejskiej szkoły.

Freinet dostrzegł, że dziecko może zdobyć wiedzę w toku pracy-zabawy, gdy jest opanowane pragnieniem eksperymentowania, wypowiedzenia się i tworzenia. Słowem – chodziło o stworzenie w szkole środowiska sprzyjającego rozwojowi osobowości dziecka, w którym staje się ono twórcą, tworzącym własną literaturę oraz badaczem – poznającym samodzielnie świat przyrody i świat społeczny. „Naturalną potrzebą dziecka nie jest zabawa, lecz praca” – głosił Freinet i organizował szkołę na zasadach inspirującego, nowatorskiego warsztatu różnych prac.

– Jak powstał pierwszy swobodny tekst? Freinet zaobserwował jak chłopcy bawią się w wyścigi ślimaków i zapisał to, co mówili – opowiadała Marta Krzywda, współautorka książki „Wnuki Freineta”.

Z kolei animatorka i nauczycielka w szkole w Zielonkach, Leonarda Tęczar pokazywała zdjęcia z wycieczek do europejskich szkół freinetowskich, które mogła zwiedzić w ramach stowarzyszenia. – Zachwyciłam się organizacją założonej przez samego zielonki.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=1812&pop=1&page=0&Itemid=1

Freineta szkoły w Vence. Położona jest na wzgórzu, w malowniczym krajobrazie Prowansji. Dzieci, które tam spotkaliśmy były niezwykle samodzielne, nawet trzylatki – opowiadała pani Tęczar. – Tam każde dziecko czuje się odpowiedzialne za swoje zadania, byliśmy pod wrażeniem jak poważnie podchodzą do swoich obowiązków – mówiła, pokazując zdjęcia ze szkół w Belgii i Holandii.

- Techniki opracowane przez Freineta rozwijają się – podkreślały animatorki, które same, będąc doświadczonymi nauczycielkami, wykorzystują je w swojej codziennej pracy z dziećmi. – Dziś są komputery, Internet, tablice multimedialne, choć w niektórych szkołach nadal widać starodawne drukarenki, na których dzieci lubią pracować – mówiła pani Tęczar.

Przechodząc od słowa do działania – panie przystąpiły do warsztatów. Poprowadziła je doświadczona nauczycielka i animatorka stowarzyszenia Wanda Silezin, która udostępniła także całe mnóstwo materiałów, ksiąg życia, zeszytów, książek i prac – dzieł powstałych technikami freinetowskimi. Szczególne wrażenie na uczestniczkach zrobiło czasopismo „Czujnik”, dwumiesięcznik wydawany przez uczniów Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie. – Czasopismo jest wydawane dodatkowo w wersji brajlowskiej. Poza tym uczniowie sami tłumaczą swoje teksty na język angielski i przesyłają wydanie tradycyjne do zaprzyjaźnionej szkoły w Wielkiej Brytanii. Autorką i pomysłodawcą tej gazety jest pani Barbara Link-Lenczowska - opowiadała pani Silezin, pokazując także inne prace uczniów, również ze swojej praktyki nauczycielskiej.

W trakcie warsztatów nauczycielki nauczania wczesnoszkolnego oraz przedszkolnego mogły poćwiczyć na sobie techniki freinetowskie. Panie okazały się otwarte na wszelkie eksperymenty i z radością wypełniały fiszki, tworzyły wolny tekst, a nawet kolorowały obrazki i śpiewały, zdobywając rozmaite „sprawności”, na przykład pomocnika Świętego Mikołaja.

- Dotychczas pracowałam głównie metodami waldorfskimi ze swoimi dziećmi, a Freineta znałam głównie z teorii. Na pewno wykorzystam pomysł na wyklejenie sali pracami plastycznymi dzieci, postaram się je też zachęcić, by ich rysunki były tak kolorowe, jak te we freinetowskich szkołach – mówiła Paulina Boroń, nauczycielka w Przedszkolu Samorządowym w Zielonkach. Kilka nauczycielek z Zielonek okazało się być członkami Stowarzyszenia Animatorów Pedagogiki Celestyna Freineta. – Uważam, że warto przeznaczyć część prywatnego czasu na poznawanie innych szkół i zgłębianie technik – to procentuje w naszej codziennej pracy – mówiła Lucyna Duda, dodając: – Szkoły freinetowskie kształcą dzieci samodzielne i praktyczne, rozwijają umiejętności szczególnie pożądane w dzisiejszych czasach, jak umiejętność planowania, podziału i realizacji zadań. Stosuję te metody w swojej pracy, bo pomagają dzieciom lepiej sobie radzić w dalszej edukacji.

Na potwierdzenie tych słów była mowa o sukcesach pedagogiki Freineta, w tym poszczególnych uczniów i pedagogów. – Właśnie Marzena Kędra, przewodnicząca naszego stowarzyszenia, otrzymała od Ministerstwa Edukacji Narodowej tytuł Nauczyciela Roku 2012 – mówiła pani Silezin. Przypomniała także sukcesy innych nauczycieli, także z Zielonek – na przykład wybitnej pedagog Ewy Adamczyk, uczącej i prowadzącej chór w Zespole Szkół w Zielonkach. – Szkoła w Zielonkach jest twórcza i otwarta – chwaliła pani Silezin.

- Chcemy założyć na terenie gminy Zielonki oddział stowarzyszenia. Mamy nadzieję, że będzie wiele chętnych do współpracy pedagogów, chcących rozwijać techniki Freineta – informowały panie ze stowarzyszenia.

Na koniec każda z kilkunastu uczestniczek warsztatów otrzymała materiały i pomoce do zastosowania w pracy z dziećmi, zaś dyrektor Bożena Nowak wręczyła organizatorce lalki Heroda – maskotki gminy Zielonki związane z tradycją kolędniczą gminy Zielonki.

AM

Zapraszamy do galerii zdjęć na Facebook: www.facebook.com/ckpir

[Zamknij okno](#)